GAZETA HANDLOWA.

Nr. 137. Warszawa, dnia 14 (26) czerwca. Sobota. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

OD REDAKCYI.

Gazeta Handlowa w przyszłym kwartale wychodzić będzie w tym samym kierunku i składzie.

Cena prenumeracyjna jest:

W Warszawie: rocznie rs. 8 kop. 40, półrocznie rs. 4 kop. 20, kwartalnie rs. 2 kop. 10, miesięcznie kop. 70.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

W Cesarstwie i na prowincyi: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie (w opasce) rs. 1.

W Włocławsku przyjmują obstalunki na tych samych co na prowincyi warunkach PP. Cohn & Comp.. utrzymujący Kantor Loteryi.

W Kaliszu Księgarnia Henryka Hurtig.

Warszawa, dnia 26 czerwca.

Potwierdza się, że cesarz Napoleon z obozu pod Châlons d. 27 b. m. uda się na wystawę rolniczą w Beauvais i że tam będzie miał mowę. Utrzymuje się pogłoska, że deputowani opozycyjni zaraz po ukonstytuowaniu się ciała prawodawczego interpelować zamierzają rząd w przedmiocie rozruchów w Paryżu i St. Etienne. Jeżeli zamiar ten do skutku doprowadzą, wyniknąć ztąd może ponowne wzburzenie umysłów, tymbardziéj, że takowe dotąd bynajmniej jeszcze nieuspokoiły się, owszem obiegają ciągle w Paryżu różne niepokojące wieści, między innemi, że dnia 28 b. m. t. j. w dniu zebrania się ciała prawodawczego ponowić się mają niespokojności. Trudno ocenić o ile pogłoska ta zasługuje na wiarę, tyle jednak jest pewnem że na dzień nadmieniony władze przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności. Toż samo do St. Etienne, lubo chwilowo spokojność tam przywrócono, wysłano ponownie z Lugduna (Lyonu) znaczne posiłki wojskowe.

Jako najskuteczniejszy środek przeciwko zbiegowiskom uważają sfery rządowe, o ile się zdaje, jak najściślejszy nadzór nad prasą, tak bowiem w stolicy jak w departamentach z bezwzględną surowością występują przeciwko dziennikom, których postawa pod jakimkolwiek bądź względem stanęła w sprzeczności z postanowieniami ustawy prasowéj. Nie licząc wyroków zapadłych w ostatnich dniach oddano pod sąd pięć dzienników stołecznych a dziewiętnaście prowincyonalnych i prawdopodobnie żaden z nich nie wyjdzie na sucho. Oprócz tego redakcye tych pism zagrożone są prywatnemi procesami, które im wytoczyć zamierza p. Sipiére, ten sam co z powodu ostatnich rozruchów wyznaczył dla policyi paryzkiéj 10,000 franków gratyfikacyi. Pisma opozycyjne donosząc o jego wspaniałomyślności, nieszczędziły mu różnych przycinków, za które zamierza p. Sipiére uczynić je teraz odpowiedzialnemi.

Telegram wczorajszy z Châlons, donoszący o odezwaniu się cesarza do deputacyi żołnierzy, którzy brali udział w kompanii włoskiéj, nie omieszka sprawić wrażenia. Cała ta rzecz zakrawa na demonstracyę w duchu cokolwiek wojowniczym, lubo z treści telegramu nie podobna ocenić całéj jéj doniosłości. Przyjmowanie deputacyi wojska w obozach jest rzeczą niezwykłą, mającą miejsce w razach tylko nadzwyczajnych. Że jednak nic podobnego obecnie nie zachodziło, zdaje się więc, że deputacya przyszła do skutku jedynie dlatego aby cesarzowi dać sposobność do wyrzeczenia przytoczonych w telegramie słów. Wprawdzie deputacya przyjętą była w rocznicę bitwy pod Solfrino, ale dotychczas przez lat dziesięć w rocznicę tę nie składano cesarzowi życzeń, w r. b. więc zmiana pod tym względem nastąpić musiała z szczególnych powodów. W obec naprężonych stosunków wewnętrznych Francyi opinia publiczna z wytężeniem czekała publicznego odezwania się cesarza, aby ze słów jego wyprowadzić wnioski co do przyszłych zamiarów jego. Otóż pierwszem publicznem odezwaniem się Napoleona III są słowa wyrzeczone w obozie pod Châlons. Przypomnienie świetnych czynów armii i oświadczenie że wojny Francyi są wojnami cywilizacyi i postępu bez zaprzeczenia obliczone są na dźwignięcie w wojsku ducha wojowniczego, wątpliwem natomiast być może, czy cesarz przywiązywał do nich także znaczenie głębsze, odnosić się mające do ogólnéj sytuacyi, czy jednem słowem przez nie chciał dać do zrozumienia, iż przechyla się do polityki wojennéj. Wątpliwości pod tym względem rozstrzygnąć może spodziewana w Beauvais mowa. W każdym razie zaś dla dokładniejszego ocenienia...

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 133).

Czyż człowiek po zmniejszeniu stopniowo swych usiłowań w celu zaspokojenia potrzeb najkonieczniejszych założył ręce na krzyż? I tak, podstawiwszy kolejno do przewozu zamiast grzbietu człowieka bydło juczne, potem sanie, dalej wóz, następnie powóz lekki i szybki; z kolei zakreśliwszy, zrównawszy i wybrukowawszy drogi, doszedł do tego, że się może przenosić za równowartość dwóch dni pracy, tam, gdzieby go to dawniej kosztowało trzysta dni trudu. Czyż się zatrzymał po tym wielkim postępie? Drogę, którą przebywał przez rok, późniéj stopniowo schodząc, przez dni kilka, chciał przebyć w kilka godzin i udało mu się to przez wzięcie u przyrody drzewa, żelaza, węgla i pary.

Obliczcie teraz ogromną ilość pracy ludzkiej zniszczonej od chwili, odbywania podróży pieszo do przewozu koleją żelazną: takiż rachunek, jeżeli możecie, zróbcie we wszystkich gałęziach działalności ludzkiej zdajcie sobie sprawę jednocześnie z nieskończonej liczby potrzeb, jaki się zrodziły i ze środków jakie utworzono dla ich zaspokojenia: a zrozumiecie całą piękność objawu ekonomicznego, którego tylko słabe wyobrażenie dać wam możemy.

Zobaczycie pracę ludzką wzrastającą ogólnie biorąc, ścieśniającą się zaś odnośnie do każdej wyświadczonej usługi; zobaczycie z drugiej strony wzrastające darme współdziałanie przyrody, tak w ogóle jak i jakoteż w jej częściach szczegółowych.

Wtedy pojmiecie to, czego nie pojęli teoretycy dzisiejsi, którzy powiadali, że ponieważ dziedzina wspólności wkracza bezustannie w dziedzinę własności, *przeznaczeniem tej ostatniej jest zginąć*; pojmiecie, że bezgraniczne życzenia człowieka, będą wiecznie otwierały własności drogi nowe, w miarę jak będą zmuszone ustąpić z dróg dawnych. To prawo, któreśmy tylko co opisali, przyczynia się nietylko do dobrobytu, ale jednocześnie do równości.

Nierówność między ludźmi pod względem własności, jest następstwem nieuniknionem różnicy ich zdolności, i nie obraża w niczem sprawiedliwości, ponieważ przyczyną jej jest wytężenie usiłowań, ważność usług.

Tę nierówność więc, rozszerzanie się nieustanne współdziałania darmego przyrody zmniejsza coraz bardziej, nie mogąc nigdy zatrzeć jej zupełnie.

I w rzeczy samej znanem jest następujące prawidło matematyczne: „Nierówność względna dwóch liczb nierównych zmniejsza się jeżeli dodamy do każdej z nich liczby równe. Różnica między 2 a 4 jest o połowę. Dodajcie 8 do każdej z tych dwóch ilości, a otrzymacie 10 i 12 między któremi różnica jest o $\frac{1}{6}$.” Zastosujmy to prawo do dwóch położeń nierównych. Stanowisko biednego w porównaniu z bogatym przedstawi nam nierówność krzyczącą. Przy pracy całorocznej biedny zarobi

szego ocenienia mowy chalońskiéj, czekać należy na szczegółową osnowę słów cesarza. Z zakończenia wszakże przemowy, jak podaje „Le Peuple” zdawać by się mogło, iż skierowaną jest więcéj przeciwko przeciwnikom cesarstwa w kraju własnym niż zagranicą.

Otrzymane w Wiedniu wiadomości z Paryża potwierdzają, że podróż p. Conti nie została przedsięwziętą li tylko dla poratowania zdrowia. Utrzymują, że dotyczy ona nowego układu francuzko-włoskiego, który znosząc konwencyę wrześniową, przyznawać ma Włochom wszelką swobodę działania w państwie Kościelnem, jeżeli w zamian gabinet florencki przyrzeknie Francyi neutralność na przypadek pewnych nastąpić mogących ewentualności. Trudno ocenić prawdziwość powyższego doniesienia, w każdym jednak razie, jeżeli istotnie p. Conti ma sobie powierzoną do Włoch misyę, jest ona bez wątpienia bardzo delikatnej natury i trudno będzie dowiedzieć się o niej pewnych danych, dopóki układy nie staną się faktem dokonanym. „Gazeta Szlązka“ donosząc o pogłoskach obiegających w przedmiocie misyi p. Conti do Włoch, przypuszcza, że jeżeli powyższa wiadomość z Paryża jest prawdziwą, ewentualności w odniesieniu do których Francya żąda neutralności Włoch. nie mogą być innemi tylko wojna Francyi przeciwko Prusom. Nadmienione pismo nie uważa takowéj za nieprawdopodobną, lubo w tej chwili nie ma casu belli a z drugiej strony stosunki wewnętrzne Francyi nie stanęły jeszcze na tym puncie, któryby nakazywał koniecznie dywersyę na zewnątrz.

W Wiedniu i Paryżu obiegają pogłoski o bliskim wyjeździe ze stolicy Francyi księcia Metternicha; według jednych ma on być odwołany, ponieważ poróżnić się miał z hr. Beustem, według innych wezwany został do Wiednia dla zdania sprawy z położenia politycznego we Francyi.

Do Konstantynopola nadeszło pismo vice-króla Egiptu, w którem tenże zapewnia o przywiązaniu swojem a zarazem wypiera się przypisywanych mu zamiarów oderwania się od Turcyi. O ile słychać sułtan chce być obecnym na otwarciu kanału suezkiego.

Wiedeń 24 czerwca. „Wiener Ztg” ze strony kompetentnéj proszoną jest oświadczyć, iż bezzasadnemi są rozpowszechnione przez dzienniki krajowe i zagraniczne pogłoski o niepomyślnem jakoby położeniu finansowem Węgier. Administracya skarbu węgierska spodziewa się, iż będzie mogła pokryć wszystkie wydatki tak na rok bieżący jak nie mniéj na 1867 i 1868. Podatki pośrednie i inne dochody bardzo dobre dawały rezultaty.

Paryż, 24 czerwca. Dziennik „Le Peuple” ogłasza z Chalons następującą depeszę: Przyjmując wojskowych którzy udział brali w kampanii włoskiéj cesarz miał przemowę następującéj treści: „Żołnierze, cieszę się widząc, iż nie zapomnieliście o wielkiéj sprawię za którą walczyliście przed 10 laty. Zachowajcie na zawsze w sercach waszych wspomnienie walk w których wy i ojcowie wasi braliście udział, dzieje bowiem naszych wojen są dziejami postępu i cywilizacyi Tym sposobem zachowacie prawdziwie militarnego ducha, który jest zwycięstwem szlachetnych namiętności odniesionem nad złemi namiętnościami; znaczy on wierność dla chorągwi i przywiązanie do ojczyzny. Postępujcie jak dotąd a pozostaniecie godnymi synami wielkiego narodu”.

Londyn, 24 czerwca. Utrzymują, że uznanie rzeczypospolitéj kubańskiéj nie było dotąd przedmiotem narad gabinetu waszingtońskiego. Ze strony dobrze powiadomionéj zapewniają, że między sekretarzem stanu Fish a senatorem Sumner wynikła różnica zdań, z powodu instrukcyj udzielić się mających p. Motley, posłowi amerykańskiemu w Londynie.

Florencya, 20 czerwca. Stan zdrowia księżnéj Aosta cokolwiek poprawił się. W Genui miały miejsce niespokojności, które uśmierzono bez użycia siły zbrojnéj. Panuje wszędzie spokój.

Bukareszt, 24 czerwca. Zeszłéj nocy aresztowano uzbrojonego człowieka który na zapytanie oświadczył, iż zamierzał zabić ministra spraw wewnętrznych. Śledztwo rozpoczęte natychmiast.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

New-York, 23 czerwca. Kurs wexli na Londyn w złocie $109\frac{5}{8}$, ażjo od złota $37\frac{1}{4}$, bawełna $32\frac{3}{4}$; mąka 6.75. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku $31\frac{1}{2}$, w Filadelfii $31\frac{1}{4}$.

Szczecin, 24 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 61—$76\frac{1}{2}$; z dostawą w czerwcu i lipcu $75\frac{3}{4}$, w lipcu i sierpniu $76\frac{1}{4}$, we wrześniu i październiku 76. *Żyto* w miejscu 64—$65\frac{1}{2}$; z dostawą w czerwcu 65, w czerwcu i lipcu $63\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu $58\frac{1}{2}$, we wrześniu i październiku $57\frac{1}{2}$.

Paryż, 24 czerwca. Mąka z dostawą w czerwcu 59, w lipcu i sierpniu 59.50, we wrześniu i grudniu 62.

Hamburg, 24 czerwca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* w miejscu mocne, interes spokojny; na dostawę ceny *pszenicy* mocne, *żyta* wyższe. *Pszenica* z dostawą w czerwcu za 5,400 ℔ 121, w lipcu i sierpniu 121, w sierpniu i wrześniu $123\frac{1}{2}$. *Żyto* z dostawą w czerwcu za 5,000 ℔ 105, w lipcu i sierpniu 99, w sierpniu i wrześniu 97. *Owsa* ceny mocne. W *okowicie* interes spokojny; z dostawą w czerwcu i lipcu $23\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu $23\frac{1}{2}$, w sierpniu i wrześniu $23\frac{1}{4}$. *Kawy* i *cynku* ceny mocne. *Olej skalny* wyżéj trzymany, bez pokupu, w miejscu 14; z dostawą w czerwcu i lipcu $13\frac{1}{4}$, w sierpniu i grudniu $13\frac{3}{4}$: powietrze bardzo pochmurne.

Antwerpia, 24 czerwca. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 49; z dostawą w sierpniu 51, we wrześniu 53, w październiku i grudniu 54; ceny podnoszą się.

Brema, 24 czerwca. (Oléj skalny). Standart white ceny mocne, bez pokupu.

Amsterdam, 24 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* bez obrotu. Ceny *żyta* w miejscu podnoszą się; z dostawą w czerwcu 219, w październiku 216.

Liverpool, 24 czerwca. (Bawełna). Obrót 10,000 bel. Interes spokojny. Ceny mocne.

Middling Orleans $12\frac{3}{8}$, middling amerykańska $12\frac{1}{8}$, fair Dhollerah $10\frac{1}{8}$, middling fair Dhollerah $9\frac{7}{8}$, good middling Dhollerah $9\frac{3}{8}$, fair Bengal $8\frac{3}{8}$, new fair Oomra $10\frac{1}{4}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{1}{2}$, Smyrna $10\frac{1}{4}$, Egiptia $12\frac{3}{4}$, Oomra w drodze będąca — .

Londyn, 24 czerwca. (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 22,680,440 (więcéj o 102,720), zapasy gotówki 19,595,960 (więcej o 442,335), rezerwa banknotów 10,731,7 0 (więcéj o 266,210) funtów sterlingów.

Paryż, 24 czerwca (Wykaz bankowy). Zapasy gotówki 1,222,429 441 (mniéj o 2,820,190), portfel 559,144 866 (więcéj o

---

na chleb, ale nic mu nie zostanie w celu zaspokojenia innych potrzeb; będzie skazany na zagubę z braku schronienia, odzienia, paliwa i t. d., i t. d.

Przypuśćmy, że bogaty ma majątek sześć razy większy, tj. rozporządza dwoma tysiącami dni pracy, zaspokoi tylko potrzeby najkonieczniejsze, lecz nie więcéj, gdyż cena ich wytworów będzie zrównoważoną z ceną zboża. Tymczasem kapitał przychodzi w pomoc, sprawia daleko znakomitszy udział sił przyrody w wytworze zboża, którego cena spada na 16 dni pracy, i tak samo wpływa na inne wytwory. Biedny więc wtedy znajdzie się w położeniu, w którem tylko co był bogaty: jego majątek jest 6 razy większy, może kupić 6 razy więcéj rzeczy; z kolei zaspokaja w zupełności swe potrzeby konieczne. Co do bogatego, ten poświęci prawdopodobnie przewyżkę swego dochodu na nabycie większej obfitości rzeczy (dostatków). Nierówność zawsze istnieje lecz nie jest tak rażącą jak w pierwszym okresie. Przypuśćmy nowy jeszcze postęp, a biedny otrzyma z kolei wygody: podczas gdy bogaty przejdzie z wygody do zbytku, a najczęściej do oszczędności i stworzy nowe kapitały, które się przyczynia do wzrostu dobrobytu ogólnego.

Tym sposobem mamy usprawiedliwioną tę szlachetną myśl Bastiata zawartą w wyznaniu wiary, rozpoczynającem jego książkę: *Harmonie ekonomiczne.* „Wierzę nie wiarą pokorną i ślepą, gdyż tu nie idzie o tajemniczą wiarę objawioną, lecz wiarą naukową i wyrozumowaną, jak przystało w rzeczach podpadających badaniu ludzkiemu..., wierzę, że nieprzezwyciężoną dążnością społeczną jest zbliżanie nieustanne ludzi do jednakowej równi fizycznej, intellektualnej i moralnej, a jednocześnie w postępowe i bezgraniczne wznoszenie się tej równi.” Żądajcie tego od komunizmu, czyż da wam co podobnego? Podstawiając punkt honoru albo braterstwo zamiast interesu osobistego, tj. biorąc punkt oparcia dźwigni po za człowiekiem, podstawiając w wynagrodzeniu równość w miejsce stosunkowości zasadzającéj się na zdolnościach i usiłowaniach; zaprowadzając sąd osób trzecich, zamiast sądu każdéj jednostki w ocenieniu usług, ustanawiając przymus zamiast wolności, zastępując uczuciem niewoli dumne uczucie niezależności,—komunizm da wam rzeczywiście wolność, lecz wolność w nędzy zamiast wolności w dobrobycie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

8,919,378), zaliczenia na papiery publiczne 92,041,100 (więcéj o 374,020), noty w obiegu będące 1,320,080,500 (mniéj o 5,274,600), kredyt skarbu państwa 174,435,345 (więcéj o 1,423,456), rachunki bieżące osób prywatnych 398,258,062 (więcéj o 8,684,139) fr.

(*W. T. B., T. B. j. N. D*).

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Zawiadamia, że kupony pięcioprocentowe za pierwsze półrocze 1869 roku od obligacyj towarzystwa seryi drugiéj na talarów 500 w pruskim kurancie, albo 75 funtów sterlingów, albo 1875 franków, albo 875 guldenów hollenderskich, lub też na talarów 100 w pruskim kurancie, albo 15 funtów sterlingów, albo 375 franków, albo 175 guldenów hollenderskich, począwszy od dnia 1-go lipca roku bieżącego wypłacane będą w kasach następujących:

w Warszawie, w kasie głównéj towarzystwa;
w Berlinie, u domu Gustaw Müller & Comp.;
w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szlązkiego;
w Amsterdamie, u domu Lippmann, Rosenthal & Comp.;
w Bruxelli, u domu Brugmann Synowie;
w Londynie u domu N. M. Rotschild and Sons.

Warszawa, dnia 12 (24) czerwca 1869 roku.

(Nr 319) (D. W.)

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Zawiadamia, że kupony procentowe za pierwsze półrocze 1869 roku od pięćsetfrankowych obligacyj towarzystwa w czasie od 1-go do ostatniego dnia lipca roku bieżącego wypłacane będą w kassach następnych:

w Warszawie, w kasie głównéj towarzystwa;
w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szlązkiego;
w Amsterdamie, u domu Lippman Rosenthal & Comp.;
w Berlinie, u domu Gustaw Müller & Comp.;
w Frankfurcie nad Menem, u domu J. J. Weiler Synowie;
w Krakowie, u domu Antoni Helcel;
w Bruxelli u domu Brugmann Synowie.

w Warszawie, dnia 12 (24) czerwca 1869 roku.

(Nr 320) (D. W.)

Warszawa, 26 czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach).

Podniesienie się ceny pszenicy na targu londyńskim w dniu 21 bieżącego miesiąca zdawało się wywołać więcéj ożywienia w tym interesie. Zdaje się jednak, iż to było tylko chwilowe; telegram bowiem z następnego targu opiewa, że interes był bardzo spokojny, a ceny poniedziałkowe niezmienione. Dopóki zatem nie będziemy mieli szczegółowych sprawozdań, nie możemy oznaczyć czy podwyżka ta jest wynikiem niekorzystnych wiadomości o stanie urodzajów, lub też chwilowo objawionéj potrzeby. Ceny żyta w Berlinie pozostały i w ubiegłym tygodniu w tendencyi ku podwyżce, a ceny wzrosły od zeszłego tygodnia na towar miejscowy o 4 tal., a na dostawę jesienną o 3 tal.

Na targu gdańskim tak *pszenica* jak *żyto* w początku tygodnia były poszukiwane, a za pszenicę 10 fl. wyżéj płacono. Wiadomości z Londynu nieprzyczyniły się do dalszéj podwyżki, ale utrzymały ceny pszenicy, gdy żyto w końcu tygodnia mniéj było poszukiwane a ceny osłabły.

Na targu naszym dowozy *pszenicy* były tylko średnie, a ceny z powodu ogólnie poprawiającéj się tendencyi podniosły się o 90 kopiejek na korcu, pomimo, że nabyto tylko na potrzebę konsumcyjną, gdyż wywóz do Cesarstwa, przy obecnych wysokich cenach, nie daje szansy zysku spekulantom. Płacono za gatunki wyborowe zwyczajnéj wagi rs. 8 kop. 55—rs. 8 kop. 70, za średnie rs. 8—rs. 8 kop. 40, za ordynaryjne zaś rs. 6 kop. 90—rs. 7 kop. 50 za korzec.

Żyta dowozy były dość liczne, ceny jednak przy znacznem żądaniu dla Cesarstwa podniosły się o 1 rs. na korcu. Płacono rs. 6—rs. 6 kop. 15 za korzec.

Jęczmienia zapasy znajdujące się oraz świeże dowozy rozkupione zostały do Cesarstwa i do wyrobu kaszy; również wysłano jeden ładunek za granicę. Ceny dawne utrzymały się; płacono za czterorzędowy do rs. 3 kop. 75, za dwurzędowy rs. 4 kop. 5 za korzec.

Owsa dowozy były szczupłe; wszystko co było na targu i dawne transporta rozkupiono. Ceny skutkiem tego podniosły się o 30 kop.; płacono rs. 3 kop. 45—rs. 3 kop. 75 za korzec.

Grochu ceny wyższe o 40—45 kop.; płacono: za polny rs. 4 kop. 80—rs. 5 kop. 70, za cukrowy rs. 6 kop. 75—rs. 7 za korzec.

Mąka: ceny tego produktu postępują za dążnością cen ziarna; podniosły się na gatunki dobre o 15 kop., na francuzkie o 30 kop. na pudzie.

Okowity ceny pozostają w tendencyi ku podwyżce; płacono rs. 1 kop. 7½—rs. 1 kop. 10 za garniec.

Cukier. W produkcie tym nie było w ubiegłym tygodniu żadnych obrotów; ceny skutkiem tego pozostają pod naciskiem, gatunki pośledniejsze są bardziej uwzględniane, a na konsumcyę miejscową chętniej aniżeli dobre gatunki kupowane. Notujemy: za Hermanów i Oryszew rs. 4 kop. 15—rs. 4 kop. 20. Za Łyszkowice, Majerhof i Dobrzelin rs. 4 kop. 10—rs. 4 kop. 15, za Elżbietów rs. 4 kop. 12½, za Leonów, Konstancyę, Częstocice, Rytwiany i Leśmierz po rs. 4 kop. 05 za kamień.

Wełna. Tydzień pojarmarczny odznaczył się w interesie wełny znacznem ożywieniem. Przy ciągle trwających dowozach żądanie się utrzymało. Obrót tygodniowy wynosił przeszło 1000 cetn., które nabyte zostały przez dom wrocławski, oraz fabrykantów tutejszych i białostockich. Przeszło połowę powyższej ilości nabył Margulies ze Zgierza. Płacono w stosunku cen jarmarcznych o 2—3 tal. wyżéj; za cienką 75—90 tal. za średnio-cienką 68—75 tal., za średnią 55—64 tal. Zapasy są prawie wyczerpane.

Łoju ceny wysoko są trzymane, żądają rs. 5 kop. 85 chcą płacić rs. 5 kop. 70, interes jak w obecnym sezonie, mało ożywiony; powodem wysokich tych cen jest zmniejszenie ilości do królestwa przeznaczonej o przeszło 40,000 pudów.

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Londyn, 18 czerwca. (*Wełna*). Rozpoczęte 6 maja aukcye na wełnę skończyły się wczoraj. Wystawiono na sprzedaż 217,843 bel. Ceny z początku były niższe jak na aukcyach w lutym i marcu, później obniżyły się we wszystkich gatunkach o 1½—2 d., a więc o 2½—3 d. niżej jak w marcu i lutym. Krótko przed ukończeniem aukcyj usposobienie się nieco polepszyło; pomimo to jednak ceny się nie zmieniły. Przednia Sydney jednostrzyżna płacona 1 s. 6—8 d.. wełna Lamm 1 s. 2—4 d., niemyta Vliess 6—8 d., przednia Port-Philip 1 s. 2 d.—2 s., przednia Cap 1 s. 4—6 d.

Petersburg, 22 czerwca. (Giełda). Za papier bankierski na Londyn płacono z początku po 30⅝, i po tym kursie zakontraktowano znaczne partye, podczas gdy przy nieznacznych obrotach z papierem wywozowym płacono za takowy $30\frac{7}{16}$. Ponieważ w ciągu interesu ukazało się sporo pieniędzy na remesy, prima trasenci tylko płacili $30\frac{5}{16}$, ale tylko małoznacznych po tej cenie dokonano obrotów.

Za weksle na Amsterdam ofiarowano 153¼, na Paryż po 319 żądano.

Weksle na Londyn z dostawą w lipcu 30¼, we wrześniu i październiku $30\frac{11}{32}$, 30⅜ płacono.

Imperyałów brak.

W pożyczkach premiowych usposobienie nieco mocniejsze, za 1 emisyę płacono 173⅜—173¼, za 2 emisyę 171¾—171½.

Pięcioprocentowe bilety bankowe 1 emisyi po 90, drugiej emisyi 89¼—89⅜.

Akcye wielkiego towarzystwa 145½ płacono, warszawsko-terespolskie 106¼.

Obligacye drogi mikołajewskiej: 1 emisyi bez obrotu 102 płacono 103 żądano, 2 emisyi 100⅞—100⅝ płacono, warszawsko-terespolskie 96 płacono, brak ich.

Pięcioprocentowych listów zastawnych ruskich brak, małe partye płacono po 100.

Akcye towarzystw ubezpieczeń od ognia: pierwszego 490 rs. płacono; drugiego 158 rs. płacono; „Salamandry" 235 rs. płacono, petersburgskiego 182½ rs. płacono; moskiewskiego 222½ rs. płacono, ruskiego 85 rs. żądano.

Łoju żółtego świecznego prima z dostawą w sierpniu kupiono w sobotę 400 beczek po 54 rs., sprzedawcy z pierwszej ręki żądają rs. 54, z drugiej ręki 53¾ rs., nabywcy płacą od rs. 53—53¼. W miejscu tegoż łoju kupiono 200 beczek po 53½—54 rs. Wywieziono do dnia dzisiejszego 1798 beczek (w r. z. 2908 beczek).

Olej konopny w miejscu w partyach drobnych po rs. 3 kop. 75 i 3 rs. 70 kop. Na wywóz nie ma żądań. Z dostawą w czerwcu i lipcu kupiono 150 beczek po rs. 3 kop. 78 i rs. 3 kop. 75.

Olej słonecznikowy w miejscu rs. 6 kop. 80 i 6 rs. 75 kop. przy bardzo słabem żądaniu.

Gdańsk, 23 czerwca. Wiatr zachodni, pogoda dżdżysta.

Gdy w Anglii poprawiła się pogoda, tendencya targów zbożowych ucichła, lubo ceny podwyższenia dalszego doznały. Zapasy angielskich właścicieli wiejskich są uważane jako małoznaczne.

Na naszym targu była *pszenica* w poniedziałek bardzo poszukiwaną a ceny za takową o pełne 10 florenów na łaszcie wyżéj płacone były jak w końcu zeszłego tygodnia, obecnie jednakże zgodnie z targami angielskiemi i tutaj spokój nastał, ceny się utrzymały. Od początku tygodnia obrócono około 750 łasztów.

Żyto postępowało za ruchem innych targów a przy szczupłych dowozach płacone było w poniedziałek za piękny gatunek 130 ℔ holl. ważące do 480 florenów, teraz jednakże chęć kupna ostygła i targowane było pomiędzy 465 i 480 guld. za 130 ℔ holl. 4,910 ℔. Na dostawę lipcową po 445 guldenów.

Groch znacznie w górę poszedł; za zwyczajny pastewny płacono 408 fl.

Jęczmień lepiéj płacony. *B. Toeplitz et Comp.*

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Dowiadujemy się, że zamierzonem jest przeprowadzenie szyn żelaznych ze stacyi drogi żelaznej do składu bankowego wełny.

— *Siemens'a* indo-europejska linia telegraficzna w Persyi postępuje naprzód pomimo wszelkich przeszkód. Największe trudności robili z początku urzędnicy Szacha, przychylność ich jednak uzyskaną została przez odpowiednie podarki. Daleko dotkliwiéj czuć się daje brak wszelkich środków przewozu i dróg. Brak drzewa na słupy telegraficzne wypełnia się żelaznemi palami, przedstawiającemi tę korzyść, że są trwalsze i większy będą stawiały opór wielbłądom, lubiącym trzeć się o takowe. Linia od Teheranu do Zendjan (300 kilometrów) i z Dżulfa do Fabris jest już położoną; odległość, na której jeszcze mają roboty dokończyć między Teheranem i Dżulfą wynosi około 250 kilometrów i będzie w lipcu skończoną.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*).

Petersburg, dnia 25 czerwca.	z dnia 25 za rubel srebrny			z dnia 22 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	$30\frac{3}{8}$	$30\frac{5}{16}$	—	$30\frac{7}{16}$	$30\frac{5}{16}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$27\frac{9}{16}$	—	—	$27\frac{9}{16}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$153\frac{1}{4}$	—	—	$153\frac{1}{2}$
ditto „ Paryż 3 „	—	—	$318\frac{1}{4}$	—	—	$318\frac{1}{4}$
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5ta Pożyczka Stieglitza	—	—	$87\frac{1}{2}$	—	—	87
6ta „ „	—	—	104	—	—	—
7ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	—
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	$173\frac{1}{4}$	—	—	$173\frac{1}{2}$
„ „ 1866	—	—	$171\frac{3}{4}$	—	—	$171\frac{3}{4}$
5% Bilety Bank. 1e —, 2e.	—	—	$90\frac{1}{2}$	—	—	$90\frac{1}{4}$
Akcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	$145\frac{1}{4}$	—	—	146
Obligacye „ „ „	—	—	—	—	—	—
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	105	—	—	105
5% Listy Zastawne Ruskie	—	—	—	—	—	—
4% Metaliki Kupon z Lutego	—	—	90	—	—	90
„ „ z Sierpnia	—	—	100	—	—	95
Imperyały 643						
Dyskonto —						

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 26 żądan.	z dnia 26 płacono	z d. 25 płacono
Półimperiał.................Rs	—	—	6.40
Napoleondor.............. „	—	—	—
Dukat ważny............. „	—	—	3.50
Rubel srebrny........... „	—	—	—
Talar pruski.... (— 6%) „	—	—	116
Gulden Austryacki.. (— %) „	—	—	63
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	89.47	88.97	89.15
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	86.47	85.97	85.73
4% Listy likwidacyjne.. .. „	74 22	73.89	73 73
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	100	99.67	99.67
Obligi Skarbowe rs. 100..... „	—	—	83.
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	109
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	—	54.50
„ „ B. 200 op. kup. „	—	—	35
„ „ ditto bez proc. „	—	—	27.25
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	69	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	70 50	69.50	69.75
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	90.50	90.	89 75
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „	—	10133	101.33
ditto za luty ... „	—	101.25	101.25
5-ta pożyczka ... „	—	—	85.50
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolei żel. za 125 rs...... „		—	142.50
4½% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	175.	174.	173.50
„ „ „ 1866 „	173.50	172.	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	100
5% Akc. kol. żel. W. Teres . „	—		—
Obligi ditto ditto..... „	—	97	97
5% „ Fabr. Łodzkie..... „	9650	95.75	95
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m (127 11/12 127 3/4)	115.12	114.97	114.97
ditto krótki (127 5/6 127 2/3) „	115. 5	114.90	114.90
Gdańsk dit. dit. 127 5/6 127 2/3) „	115. 5	114 90	114.90
Moskwa 100 rs. I emis...... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki... „	100	99.83	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	99.17
Wiedeń 150 fl. 2 m. (105 1/4 —	9472	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies...... „	7.92	—	—
Paryż 300 fr. 2 mies. .... „	94.35	94.20	—

Wartość kuponu: List. zast. 3 1/9. L. likw 27 7/9.
Obl. sk. 94 4/9. Poż. prem. 1 e 225 , 2 em 141 2/3.

Kursa walut zagranicznych dziś prawie bez zmiany. Obroty w wekslach nie wielkie. Listy zast., 2 S. listy likwid. bil. ban Ces. i poż prem. płacono wyżejAk. Bydg i Łodz, po kur. ost.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 25 czerwca.	z d. 25	z d. 24
Bilety Banku Rossyjskiego dto	78 1/8	78 1/8
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	77 3/4	77 3/4
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	86 1/2	86 1/2
dto „ „ 3 mies. dto	86	86 1/8
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	6.24 3/8
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	81 5/12
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	150 3/4
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	81 1/2	81 5/8
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	66 3/4	66 1/2
Listy likwidacyjne	57 5/8	57 1/4
Obligacye skarbowe 4% .. dto	67 1/2	67 1/4
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	92 1/2	92 3/4
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	78 5/8	78 1/2
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied...	56 3/4	56 3/8
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg...	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	138 5/8	138 5/8
2-ga „ „ z r. 1866	138	138
5% Pożyczka Stieglitza	70 1/2	70 1/4
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	80 3/8	80 3/8
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	62	63
dto „ dostawę.	56 1/8	57
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn.............	124.60	124.60
„ „ Hamburg..	91.30	91.40
„ Paryż.	49.60	49.60
Pożyczka Narodowa....	70.50	70.60
5-proc. Metaliki	62.40	62.50
Akcye Banku Kredytowego......	310.	310.50
Dyskonto.. .... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.10	70.10
Renta włoska..............	56.51	56.50
Akcye Kredytu Ruchomego	245	245
Dyskonto ... -... . . 2½ %		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	92 15/16	92 1/16
Dyskonto . . 3½%		

Targ zbożowy. Interes spokojny. ceny dosyć mocne poniedz.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw. dnia 26 czerwca stóp 2 cali 3.

Deszcz.



KOLEJE ŻELAZNE

ODCHODZĄ:

Z Warszawy: Do Sosnowca i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 30 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 rano. Do Alexandrowa, pociąg osobowy o godzinie 1 minut 33 po południu i pociąg pośpieszny o godzinie 6 minnt 30 rano. Do Terespola, pociąg osobowy o godzinie 10 rano. Do Petersburga, pociąg pośpieszny o godzinie 11 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 w nocy.

PRZYCHODZĄ:

Do Warszawy: Z Sosnowie i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 8 minut 51 w wieczór i pociąg osobowy o godzinie 5 minut 38 po południu. Z Alexandrowa, pociąg osobowy o godzinie 3 po poładniu i pociąg pospieszny (razem z Granicznym). Z Terespola pociąg osobowy o godzinie 5 minut 36 po południu. Z Petersburga, pociąg pospieszny o godziuie 5 minut — po południu i pociąg osobowy o gogzinie 4 minut — rno.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawianą zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godz. 12 w południe wózkowa.

Warszawa dnia 14 (26) czerwca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**

Dodatek

OSTRZEŻENIE
OD WŁAŚCICIELA FABRYKI
„LA FERME"

Naśladowanie papierosów wyrabianych w mojéj fabryce, szczególniéj zaś najbardziéj rozpowszechnionych PETIT CANON w czerwonych paczkach, doszło już do granic PRZECIWNYCH PRAWU.

Kilku z fabrykantów, nie zadawalniając się już naśladowaniem paczek w ich kształcie i kolorze papieru, przyswajają sobie już i firmę moją, a nawet i herb Państwa, albowiem do firmy mojéj „LA FERME," dodają mikroskopijne „A" i podpisują „A LA FERME," zamiast zaś herbu Państwa, rysują jakąś figurkę z liści, naśladując doskonale kształt dwugłowego orła.

Są zaś tacy SPRAWIEDLIWI, którzy ciągnąc z podobnego przemysłu większe korzyści niż te, jakich im dostarcza procent od uczciwego handlu, starają się dopomogać podejściu, podsuwając papierosy PODOBNE zamiast RZECZYWISTYCH, tak dalece, że w niektórych sklepach i na stacyach drogi żelaznéj, znajdują się na półkach li tylko podrabiane papierosy, moje zaś dobywają się z pod stołów wtedy tylko, gdy ktoś z kupujących podstęp dostrzeże.

Na zasadzie tych „DANYCH" OSTRZEGAM PUBLICZNOŚĆ O TYCH PODSTĘPACH i proszę ją, ażeby kupując papierosy, szczególniéj zaś przez służących, zwracała baczną uwagę na wyraźne odbicie herbu Państwa, Orła, jako na jedyną oznakę, któréj dotąd jeszcze nie śmieją naśladować zupełnie, a pp. handlujących papierosami, ostrzegam o odpowiedzialności sądowéj, do jakiéj pociągać ich będę zmuszony.

Z upoważnienia właściciela fabryki „La Ferme"

H. OLLENDORFF.

(Nr 299—1—3) (5749)

TEKTURĘ smołowcową różnej grubości,
Gwoździe do tejże,
Lak do smarowania dachów,
ASFALT Limmerowski w płytach,
ASFALT LIMMEROWSKI PŁYNNY, doskonały, tani i łatwy do użycia materyał przeciwko wilgoci w murach i drzewie, jakoteż rdzy na żelazie,
Asfalt Syryjski i Trinidad,

polecają:

KATZ & LEITGEBER

przedsiębiorcy robót asfaltowych i krycia dachów
w Warszawie, ulica Bielańska 598.

(Nr 287—3—6) (7148)

„CAISSE PATERNELLE"

Towarzystwo ubezpieczeń na życie,

Kapotały pośmiertne, sumy posagowe, renty etc.

Założone w Paryżu 1841 r.

FUNDUSZ GWARANCYJNY TOWARZYSTWA

po części na nieruchomościach, po części w papierach publicznych przez rząd gwarantowanych ulokowany, przewyższa podług bilansu w kwietniu 1868 roku ogłoszonego,

Summę 70 Miljonów Franków,

a mianowicie:

Kapitału zakładowego	Franków	**6,000,000**	
Kapitału rezerwowego pokoniec r. 1867	„	**7,882,243**	Cent. **35**
Fundusz dla różnych klas rocznych ubezpieczeń na posagi	„	**57,966,525**	„ **25.**

Pragnąc rozszerzyć zakres swéj działalności i czyniąc zadosyć licznym wymaganiom, powierzyło **GENERALNĄ AGENTURĘ na Warszawę i Królestwo Polskie**

P. HERMANOWI GOLDENRING

i podaje o tem niniejszem do publicznéj wiadomości.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się szanownéj publiczności do zawierania ubezpieczeń na ***życie***, jako to: ***kapitały pośmiertne, summy posagowe i renty*** w granicach prawem dozwolonych.

Towarzystwo „Caisse Paternelle" zjednało sobie przez blisko 30-to letnią ***na najsurowszych zasadach rzetelności opartą działalność*** nieograniczone zaufanie i zajmuje obecnie pierwszorzędne stanowisko pomiędzy towarzystwami ubezpieczeń na życie.

Publiczność oceniła i oddaje sprawiedliwość korzyściom, które to TOWARZYSTWO ubezpieczonym zapewnia.

Dla każdego ojca rodziny mogącego z łatwością zabezpieczyć los swoich dzieci, są te korzyści dobrodziejstwem

Wszelkie bliższe objaśnienia, warunki, prospekta i t. p. udzielam na żądanie każdego czasu.

☞ Bióro tymczasowe mieści się przy ***Zakładzie Rolniczym*** podpisanego, ***ulica Miodowa Nr 494***, obok Kocioła Przemienienia Pańskiego.

Generalny Agent

HERMAN GOLDENRING.

(Nr 248) (6118)

Zaraz do najęcia lokal na 1em piętrze składający się z 6ciu pokoi, kuchni i przedpokoju, obok hotelu Litewskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 lit. b., w tym punkcie miasta zdatnym być może na zakład komissowy lub t. p. Stróż miejscowy okaże lokal i poinformuje.

(Nr. 311—2—3) (7696)

RUSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia
w Petersburgu,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych, towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw ***stratom od ognia*** pod bardzo korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem pozwolenie Rządowéj Instytucyi assekuracyjnéj stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 r. ***nie jest więcéj wymaganem.***

Generalny Agent ***Mikołaj Rotwand.***

Bióro przy ulicy Elektoralnéj w domu Wgo Feldhusen pod Nr. 4 (dawniéj 745/6) obok Gmachu Bankowego.

(Nr. 147) (16601)

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH





ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-świat, Nr 1298b.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na komplotne urządzenie podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarów, Pomp, Narzędzi ogniowy i t. p.

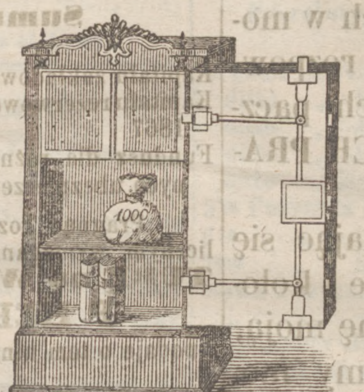
F a b r y k a t a w y r a b i a r ó w n i e ż:

KASY ŻELAZNE

BEZPIECZEŃSTWA

CHRONIĄCE OD OGNIA,

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne są konstruowane podług najnowszych wynalazków.



Kasy te zabezpieczają od kradzieży i pożaru, czego dowiodła próba odbyta w Kijowie w roku 1867, w obecności władz tamecznych, o czem pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATUŁY PRASKI do kopjowania listów, oraz PRZYCISKI do stempli suchych.



GŁÓWNY SKŁAD

DZWONKÓW

o ścieśnionem powietrzu,

dających się zastosować, równie jak elektryczne, w hotelach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość komunikacyi, choćby w najwięcéj utrudnionych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sygnałów, dają pierwszeństwo temu zastosowaniu powietrza, jako metora, przed innemi dotąd używanemi.



(Nr 298—1—3)

(6852)



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiéj roku 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 ℔ ang. w słoiku Rs 4 kop 10	1/2 ℔ ang. w słoiku Rs. 2 kop. 10	1/4 ℔ ang. w słoiku Rs 1 kop. 15	1/8 ℔ ang w słoiku Kop. 60.

Składy głowne w Warszawie u PP. *Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmanith, A. Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca,* i *Ludwika Spiessa.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i Spółka**, w Warszawie, ulica Senatorska Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(Nr 256)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnéj, Nr. 195 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałéj, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałéj
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowéj i BLACHY żelaznéj do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(Nr. 10) (1771)

DO

SKŁADU CEMENTU KRAJOWEGO

w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowéj Nr 495, nadszedł świeży transport cementu; w dalsze transporta tenże skład ciągle zaopatrywany będzie.

(Nr 181—4—14) (639)

Expedycya Gazety Handlowéj,

przyjmuje wszelkiego rodzaju **ogłoszenia i annonse** dla gazet **zagranicznych i w Cesarstwie wychodzących.** (11630)

Warszawa dnia 14 (26) czerwca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**